



Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji

Warszawa, dn. 16.02.2011 r.
KIGEiT/151/02/2011

Sz. P. Anna Streżyńska
Prezes
Urzędu Komunikacji Elektronicznej
ul. Kasprzaka 18/20
01 – 211 Warszawa

w nawiązaniu do zawiadomień Urzędu Komunikacji Elektronicznej z dnia 28 stycznia 2011 r. oraz z dnia 2 lutego 2011 r. o włączeniu do akt postępowań administracyjnych w przedmiocie przyznania Telekomunikacji Polskiej S.A. (dalej „TP”) dopłaty do kosztu netto za lata 2006-2009 m.in. opinii biegłego rewidenta z przeprowadzonej analizy dokumentacji oraz stanowiska Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji (dalej „PIIT”) z dnia 22 listopada 2010 r., Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji (dalej „KIGEiT” lub „Izba”) przedstawia następujące stanowisko w przedmiotowej sprawie.

W pierwszej kolejności, KIGEiT pragnie zwrócić uwagę Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej (dalej „Prezes UKE”) na znaczną zbieżność opinii przedsiębiorców potencjalnie biorących udział w dopłacie do kosztu netto (z wyłączeniem TP) zrzeszonych w PIIT (dalej „OT PIIT”) oraz stanowiska KIGEiT zaprezentowanego w piśmie z dnia 15 listopada 2010 r. Dodatkowo, podkreślenia wymaga stwierdzenie OT PIIT (s. 2 pisma PIIT), iż: „(...) opinia biegłego rewidenta nie przesądza o przyznaniu bądź odmowie przyznania dopłaty do kosztu netto. ”W związku z powyższym, KIGEiT ponownie wskazuje, że opinia biegłego rewidenta z analizy dokumentacji, o której mowa w art. 96 ust. 2 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. Nr 171, poz. 1800 ze zm., zwanej dalej „P”), jest tylko jednym z dowodów w sprawie i nie przesądza o przyznaniu bądź odmowie przyznania wnioskowanej przez TP dopłaty. Dlatego też, bardzo istotna jest weryfikacja kosztu netto dokonywana przez Prezesa UKE w toku postępowania administracyjnego.

W ocenie KIGEiT dodatkowego wyjaśnienia wymaga dość istotna kwestia poruszona w piśmie OT PIIT, dotycząca oceny przez Prezesa UKE w toku postępowania zakresu usług świadczonych przez TP przed i po wyznaczeniu jej jako operatora świadczącego usługę powszechną. Z uwagi na fakt, iż OT PIIT wskazuje na identyczny zakres świadczenia usług przez TP oraz innych przedsiębiorców telekomunikacyjnych (za wyjątkiem udogodnień dla osób niepełnosprawnych), zdaniem KIGEiT niezbędne jest odniesienie się do tego stwierdzenia. Kluczowym jest tu stanowisko OT PIIT (s. 3), wskazujące ostatni etap analizy wniosku TP o przyznanie dopłaty do kosztu netto: „5. Stwierdzenie Prezesa UKE, że poniesiony koszt usługi/grupy usług stanowi nieuzasadnione obciążenie TP. Przy czym stwierdzenie uzasadnionego obciążenia powinno polegać na porównaniu zakresu świadczonych usług przed oraz po wyznaczeniu do świadczenia usługi powszechnej. W kontekście powyższego należy rozważyć dwie kwestie:

1. uzasadnione/nieuzasadnione obciążenie przedsiębiorcy wyznaczonego, oraz
2. zakres świadczonych usług przed i po wyznaczeniu TP jako przedsiębiorcy wyznaczonego do świadczenia usługi powszechnej.

Odnosząc się do sugestii PIIT w przedmiocie stwierdzenia przez Prezesa UKE czy zweryfikowany koszt netto stanowi uzasadnione/nieuzasadnione obciążenie dla TP, KIGEiT zgadza się z interpretacją TP wskazaną w piśmie PIIT, iż postanowienia dyrektywy z dnia 7 marca 2002 r. nr 2002/22/WE o usłudze powszechnej i związanych z sieciami i usługami łączności elektronicznej praw użytkowników zostały niepoprawnie implementowane do polskiego porządku prawnego (Pt). Sformułowanie zawarte w art. 13^o ust. 1 w/w dyrektywy faktycznie wskazuje na stwierdzenie wystąpienia nieuzasadnionego obciążenia przedsiębiorcy wyznaczonego (ang. unfair burden – literalne tłumaczenie przedmiotowej dyrektywy wskazuje na „niesprawiedliwe obciążenie”), jednakże w rozpatrywanym kontekście, KIGEiT uznaje za stosowne zamiennego stosowania obu sformułowań).

Nie można jednak zgodzić się z sugestią TP, jakoby stwierdzenie przez biegłego rewidenta wystąpienia kosztu netto, po uwzględnieniu korzyści pośrednich, stanowiło ostateczne rozstrzygnięcie o przyznaniu dopłaty na rzecz TP. Przywołując stwierdzenie TP, zawarte w piśmie PIIT: „Nierozumiiałm jest zatem dla TP jakiego to rodzaju czynniki – inne niż korzyści pośrednie – mogą powodować uznanie, że pomimo wystąpienia kosztu netto świadczenia usługi powszechnej, świadczenie SUO nie stanowi dla USP nieuzasadnionego obciążenia”, należy przytoczyć stanowisko KIGEiT z dnia 15 listopada 2010 r., które wskazuje, że: „(...) do samodzielnej i wyłącznej oceny Prezesa UKE pozostaje kwestia, czy zweryfikowany koszt netto stanowi uzasadnione obciążenie przedsiębiorcy wyznaczonego, czyli czy koszty te nie zostałyby przez ten podmiot poniesione, gdyby nie świadczył on usługi powszechnej.”

Dalej w piśmie KIGEiT zostały wskazane niektóre z czynników mogących mieć istotny wpływ na ocenę dokonywaną przez Prezesa UKE i wymagające szeroko aspektowej analizy, do których jako najistotniejszych należy zaliczyć m.in. metodologię ustalania kosztu netto przez TP (kwestie kosztów bezpośrednich, efektywnego operatora, alokacji itp.), ale także aspekty formalno-prawne, jak np. spełnianie przez plan socjalny TP przesłanek uznania go za plan świadczony w ramach usługi powszechnej. W związku z powyższym, a w kontekście drugiej ze wskazanych wcześniej istotnych kwestii, a mianowicie porównania zakresu świadczonych usług przed i po wyznaczeniu TP do świadczenia usługi powszechnej, należy wskazać, że katalog usług wchodzących w skład telekomunikacyjnej usługi powszechnej, określony został w art. 81 ust. 3 pkt 1-6 Pt. Dlatego też, KIGEiT stoi na stanowisku, iż intencją OT PIIT było podkreślenie wagi prawidłowego zdefiniowania kosztów bezpośrednich, czyli tych, których TP uniknęłaby, gdyby nie miała obowiązku świadczenia usługi powszechnej. To z kolei prowadzi do wniosku, że słuszne jest zastosowanie w kalkulacji kosztu netto podejścia wskazanego przez Izbę w stanowisku z dnia 15 listopada 2010 r., a implementowanego przez Prezesa UKE w procesie kalkulacji kosztów TP na podstawie art. 39 Pt [decyzja Prezesa UKE z dnia 28 stycznia 2010 r. nr DHRT-WKO-6090-2/09(56)]. Przy czym wskazane jest, aby baza kosztowa stanowiąca podstawę do obliczenia kosztu netto wyznaczona była jako różnicy pomiędzy kosztami świadczenia wszystkich usług oraz kosztami świadczenia tych usług z wyłączeniem świadczenia usługi powszechnej. W dalszym etapie, KIGEiT ponownie (za pismem z dnia 15 listopada 2010 r.) wskazuje na konieczność prawidłowego określenia metodologii kalkulacji kosztu netto, która w ocenie KIGEiT powinna opierać się na alokacji kosztów na usługi (ang. TSLRIC – Total Services Long-Run Incremental Costs), a nie na elementy sieci (ang. TELRIC – Total Elements Long-Run Incremental Costs), jak robi to TP. Kwestia ta jest dość istotna, gdyż jak wskazali autorzy dokumentu traktującego o różnicach obu w/w podejść: „Analizie poddane zostały zarówno teoretyczne, jak i praktyczne różnice pomiędzy TSLRIC a TELRIC. Na poziomie koncepcyjnym, różnice ujawniają się w przypadku istnienia współużytkowanych elementów sieci, gdy część kosztu tych elementów to koszt ogólny, a część to koszt przyrostowy usług, które wykorzystują ten element. W stacjonarnej sieci telekomunikacyjnej takich elementów jest wiele. Dla przykładu, większość centrali przystosowanych do przepływu usług generuje zarówno koszty ogólne, jak i przyrostowe. W takim wypadku przyjęcie modelu TELRIC może prowadzić do ustalania nieadekwatnych cen usług. (...) ustalanie cen na zasadzie TELRIC, (...) nie jest tożsame z modelem TSLRIC i może prowadzić do przyjmowania ekonomicznie nieuzasadnionych oraz zawyżanych cen (...)”. Dlatego też, w ocenie KIGEiT o przyznaniu bądź odmowie przyznania dopłaty do kosztu netto nie przesądza opinia z analizy dokumentacji dokonana przez biegłego rewidenta, ale w pierwszej

kolejności weryfikacja kosztu netto przez Prezesa UKE, a następnie stwierdzenie, że stanowi on nieuzasadnione (niesprawiedliwe) obciążenie dla operatora, w tym przypadku TP.

Kolejną niezwykle istotną kwestią, która została poruszona w piśmie PIIT jest zmiana liczby abonentów i jej wpływ na wysokość kosztu netto. Stanowisko OT PIIT traktuje o zmniejszającej się liczbie linii dostępowych w sieci TP na przełomie 3 lat, jako jedną z przesłanek potwierdzającą zasadność odmowy przyznania TP dopłaty do kosztu netto. O ile argument ze strony TP, że spadek ten wynika głównie z substytucji telefonii stacjonarnej telefonią ruchomą, o tyle bardzo niepokojący jest argument przytoczony przez TP (s. 8), a mianowicie: „Właśnie podany argument spadku liczby linii stacjonarnych stanowi element wpływający na wzrost kosztu netto świadczenia usługi powszechnej. Koszty rozbudowy i utrzymania infrastruktury rozkładają się na coraz mniejszą liczbę abonentów, przez co koszt jednostkowy wzrasta” (podkreślenia KIGEiT). KIGEiT zwraca szczególną uwagę Prezesa UKE na przedmiotową kwestię. Na podstawie przytoczonego stwierdzenia można wywieść wniosek, że im mniej abonentów w sieci TP, tym większy koszt netto świadczenia usługi powszechnej. Powyższe jednoznacznie świadczy o błędnej metodologii przyjętej przez TP do wyznaczenia kosztu netto usługi powszechnej. Można przytoczyć czysto teoretyczny przykład wskazujący na niedorzeczność takiego stanu rzeczy. Przyjmując, że 100 abonentów usługi powszechnej, generuje koszt netto w wysokości 1 mln zł oraz zakładając, że 99 z nich zrezygnuje z usług TP, czy należy przypuszczać, że koszt netto wzrośnie w takiej sytuacji do prawie 2 mln zł? Wystąpienie takiej sytuacji jest możliwe jedynie w przypadku istnienia w sieci TP centrali dedykowanej do świadczenia usługi powszechnej dla niezyskowych abonentów.

W ocenie KIGEiT jest mało prawdopodobne, że taka centrala istnieje. Wszystkie jednostki komutacyjne w sieci TP obsługują abonentów komercyjnych, jak również abonentów niezyskowych. Dlatego rezygnacja abonenta z usługi powszechnej TP skutkuje zmniejszeniem kosztu netto dla TP z tytułu utrzymania pętli lokalnej, natomiast koszty związane z utrzymaniem centrali nie ulegają zmianie. Dowodzi tego także fakt, iż od dłuższego okresu czasu TP regularnie traci udział w rynku pod względem liczby abonentów, a ceny usług oferowanych na warunkach komercyjnych nie ulegają podwyższeniu. KIGEiT nie widzi zatem żadnego argumentu, który uzasadniałby stanowisko, iż w przypadku usług powszechnych miałyby być odmiennie. Stwierdzenie TP oraz powyższe stanowisko Izby pozwalają na wyciągnięcie dwóch kluczowych wniosków: 1. gdyby TP nie świadczyła usługi powszechnej, to i tak poniosłaby koszty utrzymania central, które ponosi obecnie, gdyż nie występują w sieci TP jednostki dedykowane do obsługi abonentów niezyskowych (abonentów usługi powszechnej), a zatem koszty te nie są możliwe do uniknięcia w przypadku braku obowiązku świadczenia usługi powszechnej, 2. TP przyjęła nieprawidłową metodologię do kalkulacji kosztu netto, stosując metodologię TELRIC zamiast TSLRIC, o czym mowa była we wcześniejszym fragmencie niniejszego stanowiska.

Drugi z powyższych wniosków wskazuje, że TP kalkuluje koszty elementów sieci, które następnie są uśredniane nośnikiem „liczba abonentów”. Na podstawie udostępnionej Izbie dokumentacji można wywnioskować, że uśrednienie takie odbywa się na poziomie całej sieci TP, a nie poszczególnych central, co w ocenie KIGEiT dodatkowo zniekształca rzeczywisty poziom kosztów ponoszonych przez TP na świadczenie usługi powszechnej. Należy w tym miejscu wskazać, że opinia biegłego rewidenta z analizy dokumentacji nie odnosi się w żaden sposób do zasadności przyjęcia przez TP takiej, a nie innej szczegółowej metody wyznaczania kosztów (TELRIC vs. TSLRIC). Opinia ta stwierdza jedynie poprawność przyjętych do obliczenia kosztu netto danych, z przepisami prawa. Nie ocenia w żaden sposób, czy wybrane przez TP podejście jest adekwatne do przedmiotu kalkulacji. Co więcej, sam Prezes UKE w nr DHRT-WKO-6090-2/09(56) wprowadził w metodologii długookresowych kosztów przyrostowych (LRIC) zmiany, które jednoznacznie preferują zastosowanie specyfiki TSLRIC do kalkulacji kosztów przyrostowych (bezpośrednio związanych ze świadczeniem danej usługi). Kwestia ta została również szeroko omówiona w pkt II stanowiska KIGEiT z dnia 15 listopada 2010 r. (s. 5-9). Drugie zdanie przywołanego stwierdzenia TP wskazuje, że koszty rozbudowy i utrzymania sieci rozkładają się na mniejszą liczbę abonentów, przez co koszt netto rośnie.

Dowodzi to tylko nieprawidłowej metodologii przyjętej przez TP do kalkulacji kosztu netto oraz trendom rynkowym na przełomie kilku lat, gdzie liczba abonentów sieci stacjonarnej maleje, a ceny usług nie ulegają zwiększeniu. W zakresie inwestycji ponoszonych przez TP, rzekomo na potrzeby zapewnienia usługi powszechnej, KIGEiT ponownie wskazuje na praktyki TP w tym zakresie, przywołane w stanowisku z dnia 15 listopada 2010 r. (s. 10). Przyjęło się bowiem na rynku, że TP woli płacić niedoszłym abonentom odszkodowania z tytułu odmowy przyłączenia do sieci, niż zapewnić im świadczenie jakichkolwiek usług, w tym usługi powszechnej. Taka postawa nie daje podstaw do uznania, iż TP faktycznie wypełnia swoje obowiązki, co dodatkowo potwierdzają raporty o ich realizacji, publikowane na stronie internetowej Urzędu Komunikacji Elektronicznej (również literalnie wskazane w stanowisku KIGEiT z dnia 15 listopada 2010 r.).

Taka postawa TP stanowi naruszenie postanowień art. 86 Pt, który wskazuje, iż: „Przedsiębiorca wyznaczony nie może odmówić zawarcia umowy o świadczenie usługi powszechnej, poszczególnych usług wchodzących w jej skład lub usługi, o której mowa w art. 81 ust. 5, jeżeli użytkownik końcowy spełni warunki wynikające z regulaminu świadczenia usługi powszechnej.” Zdaniem KIGEiT nie może być tak, że dopłata do kosztu netto będzie obciążać pozostałych przedsiębiorców telekomunikacyjnych, bez względu na praktyki TP związane z jej dostarczaniem oraz jakością jej świadczenia. Ciężar dowodu w zakresie wystąpienia kosztu netto spoczywa na TP, jednakże samo rzekome wystąpienie kosztu netto nie jest przesłanką wystarczającą do przyznania wnioskowanej dopłaty. Nawiązując do zawiadomienia Prezesa UKE z dnia 8 lutego 2011 r. w sprawie dołączenia do materiału dowodowego pisma Prezesa UKE z dnia 26 listopada 2011 r. stanowiącego wskazówki dla biegłego rewidenta w zakresie definiowania abonentów niezyskowych, KIGEiT przedstawia następujące stanowisko. W przedmiotowym piśmie skierowanym do biegłego rewidenta w toku badania, Prezes UKE wskazał, że abonent może zostać uznany za niezyskowego m.in. w przypadku, gdy TP złoży oświadczenie, iż zaprzestanie świadczenia usług tym abonentom w przypadku zniesienia obowiązku świadczenia usługi powszechnej. Identyfikacja abonentów niezyskowych miałaby zostać ustalona w toku audytu (analizy dokumentacji).

W związku z powyższym KIGEiT pragnie wyrazić zaniepokojeniem przekazaną przez Prezesa UKE biegłemu rewidentowi sugestią, gdyż w ocenie KIGEiT stanowi ona próbę sformalizowania pewnej grupy abonentów TP, którzy po oświadczeniu TP mogliby zostać uznani za abonentów niezyskowych i z tego tytułu mogłaby zostać przyznana dopłata do kosztu netto. Podjęte działanie świadczy o dwóch rzeczach: (1) uznaniu za słusznych argumentów KIGEiT zawartych w piśmie z dnia 15 listopada 2010 r. w zakresie braku formalnego uznania abonentów planu socjalnego jako abonentów niezyskowych i przyznania TP dopłaty z tego tytułu; (2) próby „wykreowania” dowodu na tę okoliczność. Przesłanką ku takiemu twierdzeniu jest fakt, iż wskazówki Prezesa UKE przekazane zostały do biegłego rewidenta po zapoznaniu się Prezesa UKE z argumentacją KIGEiT. W tym miejscu należy ponownie wskazać (za stanowiskiem KIGEiT z dnia 15 listopada 2010 r.), iż: „(...) dokumentacja w żadnym miejscu nie zawiera jakichkolwiek twierdzeń stanowiących dowód na to, iż TP nie poniosłaby kosztów dostarczania usług grupie abonentów uznanych za niezyskowych, gdyby nie miała obowiązku świadczenia usługi powszechnej.” Wydaje się, że ewentualne ustalenie grupy abonentów niezyskowych w toku analizy dokumentacji, byłoby działaniem podjętym ad choć. Dodatkowo wydaje się niemożliwe do określenia czy dany abonent lub grupa abonentów byłby nierentowny po ustaniu obowiązku świadczenia usługi powszechnej. Zakładając, że brakiem rentowności w chwili obecnej wykazują się jedynie abonenci planu socjalnego, nie można wykluczyć sytuacji, w której po zniesieniu obowiązku TP zaproponowałaby inny plan taryfowy (np. Do Mowy 60), a abonent taki – po akceptacji zmiany planu taryfowego – stałby się abonentem zyskowym.

Ponadto, w ocenie KIGEiT, oświadczenie takie nie powinno działać wstecz, gdyż nie można zaprzeczyć, że w latach 2006-2009 będących przedmiotem postępowań prowadzonych przez Prezesa UKE, nie istniały żadne przesłanki formalno-prawne uznania planu socjalnego za plan świadczony stricte w ramach wykonywania obowiązku świadczenia usługi powszechnej. W kontekście powyższego, KIGEiT pragnie zwrócić uwagę Prezesa UKE na dodatkową kwestię. Mianowicie, TP jest zobowiązana do przedstawiania do zatwierdzenia Prezesowi UKE cenników usług (obowiązek określony w art. 46 ust. 3 pkt 4 Pt nałożony na TP decyzjami Prezesa UKE na

rynkach 1-6). Można zatem stwierdzić, że wszystkie nowe plany taryfowe TP oraz projekty zmian planów dotychczas obowiązujących przedkładane są Prezesowi UKE celem „akceptacji”. Identyczna procedura dotyczyła wdrożenia planu socjalnego TP w 2003 r., przy czym zobowiązanie takie ciążyło na TP na mocy postanowień przejściowych Pt (art. 221 ust. 1 pkt 1 lit. 1 Pt). Wobec powyższego należy uznać, że nie istnieją żadne przesłanki wskazujące na „specjalne” (czy też odmienne) traktowanie planu socjalnego w odniesieniu do pozostałych planów taryfowych, a tym samym nie można uznać, że stanowi on ofertę świadczoną w ramach usługi powszechnej. Z drugiej strony – jeżeli uznać, że wszystkie plany taryfowe TP świadczone są jako usługa powszechna, to przy ocenie zyskowności abonentów należałoby rozpatrywać łączne koszty i przychody tych planów. Wydaje się, że TP uznaje abonentów planu socjalnego za niezyskownych abonentów, jedynie na podstawie rzekomej nierentowności tej grupy abonentów. Uznanie jednak, że na tej podstawie można przypisać ten plan do usługi powszechnej, prowadziłoby do sytuacji, w której, w przypadku stwierdzenia nierentowności każdego innego planu taryfowego, TP także za niego żądałaby dopłaty do kosztu netto. Hipotetycznie, mogłoby to prowadzić do kuriozalnej sytuacji, w której za rok 2010 abonenci planu socjalnego byłiby nierentowni, w roku 2011 np. abonenci planu DoMowy 60, a w roku 2012 abonenci planu DoMowy 300. Nasuwa się również pytanie: jeżeli w danym roku abonenci np. planu DoMowy 60 są rentowni, a w roku kolejnym bilans kosztów i przychodów będzie ujemny, czy TP będzie mogła żądać dopłaty z tego tytułu, skoro rok wcześniej plan ten nie był „uznany” za plan świadczony w ramach usługi powszechnej?

W ocenie KIGEiT określanie grupy abonentów niezyskownych nie może odbywać się „uznaniowo” przez TP w zależności od wyników analizy rentowności poszczególnych planów taryfowych. Być może należy określić potencjalną grupę abonentów niezyskownych na etapie zatwierdzania cenników przez Prezesa UKE. Mogłoby to wyglądać tak, że dany plan taryfowy posiadałby ograniczenia formalno-prawne, co do jego użytkowników, jak również na etapie zatwierdzania TP jednoznacznie wskazałaby Prezesowi UKE, że z tytułu stosowania tego planu, TP będzie wnioskować o dopłatę do kosztu netto. Oczywiście, tego rodzaju postępowanie nie powinno dotyczyć każdego planu taryfowego przedkładanego Prezesowi UKE, a jedynie nielicznym, spełniającym przesłanki uznania go za plan świadczony w ramach usługi powszechnej. Ponadto KIGEiT wskazuje, że analizując zyskowność abonentów, do kategorii przychodów z tytułu utrzymania linii w stanie gotowości do świadczenia usług (usługa abonamentu), powinny zostać wliczone także przychody, które TP osiąga z tytułu świadczenia na tych łączach usług BSA. Wprawdzie świadczenie usługi Neostrady jest ograniczone przy świadczeniu planu socjalnego, ale nie jest na tych łączach ograniczone świadczenie usług szerokopasmowych na bazie międzyoperatorskiej usługi BSA. Ma to o tyle istotne znaczenie, że można założyć, iż abonent planu socjalnego TP, który dodatkowo korzysta z oferty szerokopasmowego dostępu do sieci Internet dostarczanej przez innego operatora, generuje pośrednio na rzecz TP dodatkowy przychód, w postaci miesięcznych stawek hurtowych odprowadzanych z tego tytułu przez operatora korzystającego z usług BSA. Oczywiście,

Izba zdaje sobie sprawę, że usługi szerokopasmowe nie wchodzą w skład usługi powszechnej, jednakże należy zwrócić, że analizy zyskowności abonentów prowadzone są przed ustaleniem wielkości kosztu netto. Wydaje się zatem istotne, aby Prezes UKE rozważył kwestię konieczności uwzględnienia wskazanych powyżej przychodów, na etapie analiz zyskowności poszczególnych abonentów/grup abonentów. Można bowiem jednoznacznie stwierdzić, że gdyby TP nie świadczyła usługi powszechnej danemu, niezyskownemu abonentowi, to nie miałaby dodatkowego przychodu z tytułu świadczenia usługi BSA na poziomie międzyoperatorskim. Uwzględnienie tej kategorii kosztowej w analizie zyskowności abonentów, niewątpliwie wpływa pośrednio na ich ilość, a tym samym na wysokość wnioskowanej dopłaty. Podsumowując, KIGEiT ponownie pragnie zwrócić uwagę Prezesa UKE na istotę przedmiotu postępowania w sprawie przyznania TP dopłaty do kosztu netto świadczenia usługi powszechnej. Konsekwencje przyznania dopłaty, na podstawie niepotwierdzonych przesłanek, braku przekonujących dowodów ze strony TP, analiz zawierających błędy metodologiczne, czy choćby informacji uznaniowych TP, grozi narażeniem pozostałych uczestników rynku na poniesienie nieuzasadnionych wydatków związanych z dopłatą. Dla niektórych mniejszych podmiotów wysokość składki na dopłatę może przesądzić o ich istnieniu na rynku, tym bardziej, że w podobnym terminie wydane będą decyzje

Prezesa UKE w przedmiocie czterech wniosków TP, co wg szacunków rynkowych może wynieść ponad 800 mln zł do pokrycia przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Dlatego niezwykle istotne jest bardzo szczegółowe rozważenie wszelkich przesłanek, dowodów i stanowisk stron w przedmiotowych postępowaniach.

W związku z powyższym KIGEiT zwraca się z prośbą o ponowną analizę stanowiska Izby z dnia 15 listopada 2010 r., w którym przedstawione zostały istotne argumenty, które powinny zostać szczegółowo zbadane i rozważone przed wydaniem decyzji kończącej postępowanie.

Z pozdrowieniami

Prezes Zarządu



Stefan Kamiński